



TOMASZ GOŁĄB

redaktor wydania

Rośnie młode pokolenie, gotowe przejąć odpowiedzialność za przyszłe losy Kościoła i Ojczyzny – pisze w liście na początek roku szkolnego ustępujący metropolita warszawski i Prymas Polski kard. Józef Glemp (publikujemy skrót listu). Optymistyczna diagnoza arcybiskupa warszawskiego pokrywa się w pewnej mierze z wynikami badań fenomenu pokolenia Jana Pawła II. W tym numerze piszemy o pamiątkach, które warszawiacy przynoszą do Centrum Myśli Jana Pawła II. Zbiórka się nie kończy. W centrum przy ul. Fokszał będzie trwała jeszcze niemal cały wrzesień. ■

ZA TYDZIEŃ

- GUSTAW ZEMLA – warszawski wielki artysta
- Izba PAMIĄTEK PRYMASA GLEMPA

Odpust u św. Marcina

Matka Pocieszenia

Jej twarz jest pełna głęboko przejmującego bólu.

Z oczu spływają łzy. W serce Maryi wbity jest miecz.

To jeden z najstarszych wizerunków Maryi w Warszawie. Cztery aniołowie wokół pochylonej postaci Maryi trzymają insygnia Męki Pańskiej. Czczony jako cudowny, późnogotycki obraz znajdował się aż do powstania warszawskiego w głównym ołtarzu kościoła św. Marcina. I przez wieki odbierał cześć mieszkańców miasta, jako wizerunek Matki Bożej Pocieszenia. W okresie międzywojennym ks. Marcełi Godlewski organizował wokół niego duszpasterstwo ludzi biednych.

– Do dziś kłękają tu osoby w trudnej sytuacji życiowej, choć już niekoniecznie bez pieniędzy – mówi rektor kościoła ks. Andrzej Gałka.

Obraz został zniszczony w czasie wojny. Namalowany temperą na desce w stylu późnogotyckim przechowywany był



JACEK ZAWADZKI

przez franciszkanki w Laskach, a zrekonstruowany w 1950 r. wrócił wraz z siostrami na Piwną, do kaplicy prawej nawy.

– Jako dziecko zetknąłem się z litografią, którą moja babcia przechowywała w książce do nabożeństwa. Odkąd pamiętam, obraz zawsze cieszył się kultem. Żałuję, że zdrowie nie pozwala mi teraz w tych uroczystościach

Uroczystość przed cudownym obrazem Matki Bożej Pocieszenia obchodzona jest tradycyjnie w sobotę po wspomnieniu św. Augustyna

uczestniczyć – skarży się Jerzy Skrodzki, warszawianista.

Tradycję odpustu kontynuuje ks. Gałka, a Franciszkancki Służebnice Krzyża dbają o

powiednią oprawę wydarzenia. 2 września odprawiona została Msza św., jak zwykle w intencji trafnego odkrywania powołania i w intencji ojczyzny. Przez 9 dni, aż do 10 września, trwa uroczysta nowenna, którą kończy odśpiewanie niezwyklej piękności hymnu maryjnego Kościoła bizantyjskiego, akatysty.

– Od trzynastu lat obserwuję, jak ludzie się tu modlą, przynoszą wota, dziękując Matce Bożej za doznane łaski – mówi ks. Gałka.

Wcześniej to samo stwierdzał ks. Marcełi Godlewski, który nosząc i czcząc miniaturkę wizerunku w czasie wojny znał wielu łask. **TG**

U NAUCZYCIELKI MŁODZIEŻY



JACEK ZAWADZKI

W niedzielę 3 września w sanktuarium Matki Bożej Nauczycielki Młodzieży w Warszawie na Siekierkach rozpoczął się uroczystą Mszą św. nowy rok szkolny 2006/2007. Ta uroczystość, zgodnie z wolą Księży Prymasa, celebrowana jest corocznie w sanktuarium Matki Bożej Nauczycielki Młodzieży. W pierwszą niedzielę września, w miejscu prywatnych objawień gromadzą się uczniowie, rodzice, nauczyciele i przedstawiciele instytucji odpowiedzialnych za edukację w Polsce, aby wspólnie modlić się o Boże błogosławieństwo w nowym roku szkolnym. Wspólną modlitwę poprzedziło III Forum Dyskusyjne pt. „Przypatrzcie się, bracia, powołaniu waszemu”. Po południu odbył się rodzinny festyn. ■

Mszy św. o Boże błogosławieństwo w roku szkolnym 2006/2007 przewodniczył bp Tadeusz Pikus

Papieskie godności

KATEDRA ŚW. JANA. Podczas uroczystości odpustowych Męczeństwa św. Jana Chrzciciela, w których uczestniczyli członkowie kapituły katedralnej, Prymas Polski kard. Józef Glemp wręczył pięciu osobom odznaczenia papieskie. Rektor kościoła św. Marcina w Warszawie na Starym Mieście, krajowy duszpasterz niewidomych, kapelan KIK-u i wykładowca historii Kościoła na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie ks. Andrzej Galka, wiceoficjał i sędzia Sądu Metropolitalnego Warszawskiego ks. Marian Rola oraz proboszcz parafii Chrystusa Króla w Londynie na Balham ks. Władysław Wyszowadzki otrzymali nominację papieską na prałatów honorowych Jego Świątobliwości. Jerzy Wojtczak-Szyszkowski z Warszawy, pro-

fesor zwyczajny Uniwersytetu Warszawskiego, specjalista w dziedzinie języków klasycznych, polski zwierzchnik, a jednocześnie komandor z gwiazdą Zakonu Grobu Bożego w Jerozolimie, odznaczony został papieskim orderem św. Grzegorza Wielkiego w stopniu kawalera. Kard. Józef Glemp odznaczył również prymasowskim orderem „*Ecclesiae populoque servitium praestanti* – Wyróżniającemu się w posłudze dla Kościoła i Narodu” pułkownika Zbigniewa Piątka z Kobióra koło Tychów, szefa gabinetu Dowódcy Sił Powietrznych Rzeczypospolitej, współorganizatora uroczystości kościelno-wojskowych, w tym Mszy św., którą odprawił w tym roku Ojciec Święty Benedykt XVI na placu Zwycięstwa, czyli Piłsudskiego w Warszawie.



Odznaczeni (od lewej): ks. Andrzej Galka, ks. Marian Rola, ks. Władysław Wyszowadzki, prof. Jerzy Wojtczak-Szyszkowski i płk Zbigniew Piątek

W stolicy będzie czystiej?

WARSZAWA. Wszedł w życie nowy „Regulamin utrzymania czystości w m.st. Warszawie”. Regulamin nakłada obowiązki nie tylko na mieszkańców, ale też i na firmy zajmujące się wywozem odpadów komunalnych. Każdy mieszkaniec musi zawierać umowę na odbiór odpadów komunalnych, rozszerzoną o techniczny zapis, określający pojemniki lub worki (w przypadku zabudowy jednorodzinnej) na odbiór odpadów wyselekcjonowanych. System jest bardzo elastyczny, gdyż odpady wyselekcjonowane można zbierać do jednego pojemnika lub, jeśli pozwalają na to możliwości techniczne, do czterech.

Od września również sprzątnięcie po psach jest obowiązkiem. Według sanepidu, nieczystości można wrzucać do koszy przyulicznych. Poza tym każdy pies musi być wyprowadzany na smyczy, a w przypadku ras agresywnych, musi być w kagańcu. Koordynator regulaminu Marek Chodkiewicz: – Poza zachowaniem czystości w mieście, regulamin ma stworzyć system, w którym operatorom wywozującym odpady komunalne będzie opłacała się zbiórka. Ma w tym właśnie pomóc segregacja odpadów, żeby nie szły one w jedno miejsce, a były selekcjonowane. Chcemy stworzyć rynek produktów wtórnych.

Dzień weterana

WARSZAWA. Do wychowania młodzieży w duchu patriotyzmu wezwał biskup polowy Tadeusz Płoski zebranych 1 września w katedrze polowej kombatantów. Msza była jednym z elementów Dni Weterana, które są obchodzone w rocznicę II wojny światowej od 1994 roku. We Mszy św. uczestniczył także prezydent Lech Kaczyński, politycy, generałowie i przedstawiciele korpusu dyplomatycznego. Do katedry polowej przybyli kombatanci, uczestnicy wojny obronnej 1939 roku, weterani walk powstańczych, członkowie organizacji kombatanckich oraz liczne poczty sztandarowe. W homilii bi-

skup Płoski zaznaczył potrzebę budowy centrum, które podobnie jak Muzeum Powstania Warszawskiego będzie dokumentować los Polaków w czasie II wojny światowej pod okupacją sowiecką i niemiecką.



Biskup polowy apelował o centrum, które dokumentowałoby losy Polaków w czasie wojny

Powstanie Wilanowski Park Kultury

WARSZAWA. Biuro Stołecznego Konserwatora Zabytków rozpoczęło pracę nad projektem uchwały Rady Miasta Stołecznego Warszawy dot. powołania Wilanowskiego Parku Kulturowego. Głównym celem powstania parku jest ochrona wilanowskich zabytków i okolicznej przyrody. Projekt obejmuje przede wszystkim rezydencję królewską w Wilanowie wraz

z Marysinem, sąsiednimi zespołami pałacowo-parkowymi w Ursynowie i Natolinie, kościół św. Katarzyny, park Gucin Gaj, Skarpę Służewiecką oraz chronione tereny doliny Wisły i Potoku Wilanowskiego. Wilanowski Park Kulturowy będzie pełnił funkcję rekreacyjną, wypoczynkową, turystyczną i edukacyjną. Ma wpłynąć na rozwój okolicznych dzielnic – Wilanowa i Ursynowa.

Augustyńskie serce

ODPUST NA NOWOLIPKACH. Eucharystii w intencji wiernych parafii św. Augustyna w uroczystość odpustową 28 sierpnia przewodniczył ks. Wiesław Kądziela. Homilię wygłosił ks. Witold Słabig OP, proboszcz parafii św. Dominika ze Służewia. – Dobrze mieć takiego patrona jak św. Augustyn – podkreślał. – To dla

nas bliski święty przez poszukiwanie Boga, przez doświadczenie grzechu, przez nawrócenie i przez zrozumienie, że grzech zawsze zniewala człowieka, a łaska Boża czyni nas wolnymi. Ks. Słabig chwalił, że parafia św. Augustyna żyje najważniejszymi regułami Świętego: Kochaj Boga. Bądź zakochany w Bogu! Kochaj bliźniego.

Parafianie z radością częstowali się w dniu odpustu piernikowym „augustyńskim sercem”



Słowo kardynała Józefa Glempa, Prymasa Polski, na początek roku szkolnego 2006/2007 (fragmenty)

Umiłowani w Chrystusie! Bracia i Siostry!

Rozpoczyna się nowy rok szkolny i katechetyczny. Powracają do nas w tym czasie rocznice ważnych wydarzeń narodowych, do których zaliczamy: powstanie warszawskie, wojnę obronną 1920 roku, wybuch II wojny światowej czy też powstanie ruchu społecznego „Solidarność”. Wszystkie one ukazują bohaterstwo naszego narodu i potwierdzają, jak ważne jest wychowanie ludzi, którzy w chwili próby gotowi są oddać życie w obronie takich wartości jak miłość Boga i Ojczyzny, prawda czy wolność. Zachowujemy w żywej pamięci pielgrzymkę papieża Benedykta XVI. Jego spotkanie z młodzieżą na Błoniach krakowskich, a także liczny udział młodych w pieszych pielgrzymkach na Jasną Górę napawają optymizmem i rodzą nadzieję, że pomimo zagrożenia falą demoralizacji rośnie młode pokolenie gotowe przejąć odpowiedzialność za przyszłe losy Kościoła i Ojczyzny. (...)

Do was, Rodziców, zwracam się ze szczególną prośbą, byście nie zaniedbywali troski o pełny – a zwłaszcza duchowy – rozwój waszych dzieci. O tym obowiązku niedawno przypomnieli papież Benedykt XVI w Walencji: „Rodzina chrześcijańska przekazuje wiarę, gdy rodzice uczą dzieci modlić się i modlą się razem z nimi; gdy zbliżają je do sakramentów i wprowadzają je w życie Kościoła; gdy wszyscy gromadzą się, by czytać Biblię, oświecając życie rodzinne światłem wiary i wysławiając Boga jako Ojca”. Drodzy Rodzice, u progu rozpoczynającego się roku szkolnego proszę także, byście w trosce o dobre wychowanie waszych dzieci pielęgowali systematyczny kontakt z nauczycielami i wychowawcami. Nie zapominajcie też o prowadzeniu pogłę-



TOMASZ GOŁĄB

Kard. Józef Glemp, Prymas Polski: – Pomimo zagrożenia falą demoralizacji, rośnie młode pokolenie gotowe przejąć odpowiedzialność za przyszłe losy Kościoła i Ojczyzny

bionego dialogu z młodymi ludźmi: szczerą rozmowa pozwoli wam wszystkim zrozumieć ich świat – często naznaczony lękiem i samotnością, a im otworzyć się na skarbiec dziedzictwa religijnego i kulturowego.

Zwracam się również do was, kochane dzieci i droga młodzieży, byście dobrze wykorzystali szansę, jaką wam stwarza nowy rok szkolny. W czekającym was wysiłku nie będziecie sami. Towarzyszyć wam będzie Chrystus – wasz wierny Przyjaciel i Wychowawca, z którym możecie się spotkać w Piśmie Świętym i sakramentach Kościoła. To do was zwrócił się nasz papież Benedykt XVI w czasie pamiętnego spotkania na krakowskich Błoniach: „Drodzy Przyjaciele, (...) co to znaczy budować na skale? To znaczy budować mądrze. Jezus nie bez powodu przyrównuje tych, co słuchają Jego słów i stosują je w praktyce, do człowieka mą-

dry. Nie lękajcie się być mądrzy, to znaczy nie lękajcie się budować na skale!” (...).

Początek roku szkolnego to czas podejmowania nowych zadań przez pracowników oświaty, nauczycieli i wychowawców, którzy dbają o wykształcenie i wychowanie młodego pokolenia. Temu pokoleniu proponowane są dziś różne drogi życia. Wiele z nich prowadzi na manowce i niszczy godność ludzką. Młody człowiek pozostaje jednak bezpieczny, gdy ma obok siebie kogoś, kto – oprócz bycia nauczycielem – staje się dla niego mistrzem ukazującym świat właściwych wyborów życiowych. Proszę więc zatem wszystkich nauczycieli i wychowawców, by pielęgowali i rozwijali swoje niezwykle powołanie. (...)

Na rozpoczynający się nowy rok szkolny polecam wszystkim Opatrzności Bożej oraz przemożnemu wstawiennictwu Maryi, Kochanej Nauczycielki – Wychowawczynie Młodzieży, i z serca błogosławie.

† KARDYNAŁ JÓZEF GLEMP
Arcybiskup
Metropolita Warszawski
Prymas Polski

■ R E K L A M A ■

SKOK
Chmielowskiego

Praktyczne Pożyczki

wiele możliwości

www.skok-chmiel.pl

miesięczna
rata już od

33 zł*

* rzeczywista roczna stopa procentowa 13,91%
kwota kredytu 1000 zł
okres 3 lata

Warszawa:

ul. Korotyńskiego 23/23, tel. (022) 824-43-71

(Ochoła, przy Parku Szczęśliwickim, róg Urbanistów i Korotyńskiego)

ul. Powstańców Śląskich 104/211, tel. (022) 313-23-75

Siedziba Kasy: Lublin, ul. Wallenroda 2E, tel. (081) 446-30-00

Sonda

SKARBY BEZCENNE

TERESA KWAPISZ, EMERYTKA



– Podczas Mszy św. na placu Defilad w 1987 r. śpiewałam w chórze. Pamiętam ten dzień bardzo

dobrze. To były takie czasy, że wielcy artyści nie mogli śpiewać dla Papieża, więc śpiewaliśmy my – połączone chóry z kilku warszawskich parafii. Dzięki temu byłam tak blisko Ojca Świętego – tuż za ołtarzem. Z tej Mszy św. zachowała się wejściówka i zdjęcie zrobione przez mojego syna – przechowywałam te pamiątki jak relikwie, wejściówkę nosiłam w... portfelu. Teraz z radością przekazałam je Centrum. Kiedy wyzdrowię i będę mogła porządnie przeszukać mieszkanie, z pewnością doniosę jeszcze inne rzeczy związane z Janem Pawłem II. Bo przecież takich przedmiotów nigdy bym nie wyrzuciła.

SYLWESTRA SZEFFER



– W mojej rodzinie przechowywane są gazety z dnia ważnych wydarzeń: urodzin, chrztu, ślubu. Ale jak największy skarb

przechowywane były też gazety ze wszystkich pielgrzymek papieskich. A trzeba wiedzieć, że były lata, w których o te gazety było bardzo trudno. Proszę spojrzeć: wizyta papieska z 1979 r. ledwie wzmiankowana. Relacje o Papieżu były traktowane przez gazety w tym okresie jako drugo-, jeśli nie trzeciorzędne.

MARIA PŁOTCZYK



– Śpiewałam na wszystkich pielgrzymkach papieskich. Dzięki temu miałam możliwość zobaczyć Ojca Świętego z bliska wiele razy, także podczas audiencji prywatnej.

**Ktoś przyniósł
tablicę z sektora
na Stadionie
Dziesięciolecia,
ktoś inny
odłupany fragment
ołtarza, jeszcze
ktoś „Gościa
Niedzielnego”
sprzed 27 lat.**

Centrum Myśli
Jana Pawła II od początku
września zbiera pamiątki

tekst
TOMASZ GOŁĄB
AGATA PUŚCIKOWSKA

W pierwszych dniach września warszawiacy przynieśli do kościołów i siedziby Centrum przy ul. Foksal kilkadziesiąt różnych eksponatów związanych z pielgrzymkami i ich warszawskimi akcentami.

Kopert zabrakło

W parafii ks. Drozdowicza w Lesie Bielańskim zabrakło kopert, bo wierni przynieśli niespodziewanie dużo pamiątek. W innych parafiach było różnie.

Rodzeństwo Tomasz i Kasia Rejkowscy z Raszyna, stypendyści Centrum, na tych, co chcieli „podzielić się wspomnieniem”, czekali od wczesnego rana do wieczora w kościele św. Franciszka przy ul. Hynka na Ochocie.

– Niestety, mało osób przyniosło pamiątki – mówił zawiedziony Tomek (19 lat), gdy zbiórka dobiegała końca. – Jedni nie chcą przynosić pamiątek, bo traktują je jak bezcenny skarb. Inni – gdzieś je zagubili. Jeszcze innych cała akcja po prostu nie interesuje. Taki zadziwiający marazm... Trochę szkoda,

Mozaika z



bo przecież to ważny cel – sposób, żeby mądrze uczcić pamięć Jana Pawła II.

Kasia (16 lat) dopowiada, że wiele osób po prostu bało się, że przyniesione pamiątki gdzieś zaginą, że bezcenne rodzinne skarby, z których każdy niesie ze sobą wielki ładunek wspomnień, emocji, wzniosłych przeżyć, dla kogoś z zewnątrz staną się bezwartościowym papierkiem, czy tandetnym plastikowym breloczkiem...

– A przecież każdą rzecz, nawet najmniejszą, katalogujemy, opisujemy, bezpiecznie chowamy – zapewnia. – Od darczyńców bierzemy dane osobowe i telefon. Ci, którzy pamiątki ofiarowali „na zawsze” mogą być pewni, że będą służyły przyszłym pokoleniom. Natomiast tym osobom, które oddały pamiątki w depozyt, zostaną

Przez dwa dni warszawiacy przekazali Centrum Myśli Jana Pawła II kilkaset pamiątek po Papieżu

one zwrócone po wystawie – zapewnia.

Splacamy dług

– Wolontariusze z Centrum wręcz odniosą je ofiarodawcy – mówi inny wolontariusz, Radek Gąsiorek, który przez całą niedzielę pracował w parafii Wszystkich Świętych. Pochodzi z niewielkiej wsi pod Mińskiem Mazowieckim, a stypendium im. Jana Pawła II to dla niego furтка do lepszej przyszłości. – Pracuję tutaj, bo chcę splacić pewien dług: dzięki idei, która wyszła niejako od Jana Pawła II, mogę się teraz kształcić.

Ale w Centrum Myśli Jana Pawła II przy ul. Foksal przez dwa dni było gwarno. Była Małgorzata Komorowska, która przyniosła książkę oraz zaproszenie do komitetu honorowego

Przedmioty związane z Janem Pawłem II są jak relikwie

okruchów pamięci



TOMASZ GOŁĄB

Chce wydać album na 25-lecie wprowadzenia stanu wojennego, ale część zdjęć zgodził się użyczyć na planowaną w październiku wielką wystawę pamiątek po Janie Pawle II w Hotelu Europejskim. Amator fotografii naciskając spust migawki wiele razy czuł, że takie chwile się nie powtórzą, że wówczas działa się historia przez duże „H”. Był z Papieżem niemal w każdym miejscu. Teraz szukał kogoś, komu będzie mógł to przekazać.

– Najbardziej ukochałem zdjęcia, na których Jan Paweł II patrzył się wprost na mnie, jakby chciał tylko mi pozować. Ma otwarte ramiona, do dziś takim go zapamiętałem – zwierza się Wieteszka.

Ale wielu osobom z trudem przyszło rozstanie się z pamiątkami.

– Mieliśmy świadomość, że prosimy o bardzo szczególne pamiątki. Ale chcieliśmy też nieco sprowokować warszawiaków do refleksji, że oto uczestniczyli w wydarzeniach historycznych i że warto pamiątki po nich zachować dla potomnych – mówi Marcin Nowak, koordynujący zbiorów Centrum Myśli Jana Pawła II.

Mnie one na nic

W sobotę do Centrum dotarła także starsza pani, która przyniosła anglojęzyczne wydania największych światowych tygodników, poświęcone Papieżowi.

– Mi one już na nic. Rozdaję co mam, bo idę na operację, z której już mogę nie wrócić – mówiła pracownikom Centrum. Jej syn zginął tydzień wcześniej, córka rok temu. Ucieszyła się, że komuś się przyda to, co z taką pieczołowitością gromadziła przez lata.

Z czarnym segregatorem z orłem bez korony przyszła na

Foksal 11 Maria Płotczyk, chórzystka. Przed pierwszą pielgrzymką chodziła na próby chóru z 2-letnim synkiem.

– Chodził potem i śpiewał: „Laetatiūs sum” – wspomina. Czarna teczka to skoroszyt, z którego acetonem cały chór ścierał napis Monitor Polski. A w środku nuty z pieśniami śpiewanymi Janowi Pawłowi II. Nuty i cenna książka trafiły do zbiorów Centrum Myśli Jana Pawła II. Podobnie przyciemniane okulary, rzecz bardzo praktyczna, które służyły Marii Płotczyk podczas wszystkich pielgrzymek papieskich, gdy nierzadko w prażącym słońcu trzeba było śpiewać przez kilka godzin z rzędu.

Do Centrum przyszedł też prof. Andrzej Zieliński, wiolonczelista, który należał do tzw. środowiska, czyli osób, które miały przywilej przez lata mówić do Karola Wojtyły, a potem Papieża – Wujku.

– To był człowiek niepospolity. Bo jaki miałby być człowiek święty? – pytał, oddając Centrum książkę-wspomnienie „Środowiska”.

Czekając na beatyfikację

W Centrum Myśli Jana Pawła II pojawił się Marek Adamczyk z Kielc, właściciel oryginalnego podwozia pierwszego papieskiego samochodu w Polsce. Chce zrekonstruować pojazd, który komuniści za wszelką cenę chcieli zniszczyć.

Krystyna Czernikiewicz, emerytowana nauczycielka, przekazała karty wstępu, fotografię z audyencji, plakaty z Ojcem Świętym:

– To moje najdroższe rodzinne pamiątki. Traktuję je jak relikwie. Zbierałam je z serca, bo Papież zawsze dodawał mi sił. Ciągłe nie wierzę, że go zabrakło i z

niecierpliwością czekam na jego beatyfikację

Pamiątki po Janie Pawle II można przekazywać jeszcze w tę niedzielę w niektórych kościołach Warszawy, a także przez cały wrzesień w Centrum przy ul. Foksal 11.



MOIM ZDANIEM

PIOTR DARDZIŃSKI

dyrektor Centrum Myśli
Jana Pawła II

Warszawiacy jak zawsze życzliwie zareagowali na inicjatywę związaną z Janem Pawłem II. W akcji zbierania pamiątek wzięło udział ponad 80 wolontariuszy (głównie z Akcji Katolickiej), które pomagały przeprowadzić zbiórkę w warszawskich parafiach. Dary przekazało kilkaset osób. Były to najczęściej fotografie, wycinki prasowe, plakaty itp., w tym także całe komplety prasy, dokumentów i drobiazgów związanych z papieskimi pielgrzymkami. Z każdą pamiątką związane są niezwykle historie ludzi.

Sukces akcji byłby niemożliwy bez wsparcia kurii metropolitalnej, w tym szczególnie ks. bpa Piotra Jareckiego, który objął patronat honorowy nad akcją. Bezcenna okazała się także pomoc księży proboszczów. Wszystkim warszawiakom, którzy podziwili się swoją historią, i tym, którzy pomagali w akcji, szczerze dziękujemy i zapraszamy na wystawę 14 października!

pielgrzymki, które otrzymała w 1979 r. Sylwestra Szeffer przyniosła plik żółtych gazet. *Życie Warszawy*, *Trybuna*, *Express Wieczorny* relacjonowały wizyty papieskie niechętnie. Jedyne *Słowo Powszechne* poświęciło jej jedną kolumnę. Informacja o Janie Pawle II znalazła się obok relacji ze spotkania Edwarda Gierka z lekarzami. *Przekrój* drukował zdjęcie Ojca Świętego z Henrykiem Jabłońskim, przewodniczącym Rady Państwa. – Czulo się wówczas ogromny głód informacji, a jednocześnie było się skazanym tylko na te migawki – mówi Szeffer.

Zdjęcia z „Fieda”

W kolejce do przekazania pamiątek czekał Jerzy Wieteszka. Przyniósł kilkadziesiąt zdjęć spośród tysięcy wykonanych radzieckim „Fiedem”.

Zobaczy, poda, usłyszysz, pomoże...

Zadzwoń po asystenta

Pomoże w zakupach, zaprowadzi do kościoła, będzie towarzyszyć w drodze na rehabilitację.

„Asystent osoby niepełnosprawnej”

– rusza inicjatywa urzędu miasta.

Program powstał, aby aktywizować osoby niepełnosprawne – umożliwić im wyjście z domu, samodzielne zrobienie zakupów czy pójście na spacer. Jednym słowem, dzięki asystentowi wiele osób będzie mogło swobodniej poruszać się po mieście, i to przez 7 dni w tygodniu, między godz. 8 a 22.

– Wydaje mi się, że to świetny pomysł – mówi Beata Śliwińska, członek Katolickiego Stowarzyszenia Niepełnospraw-



TOMASZ GOŁĄB

nych. – Wiem, że kilku moich podopiecznych, uczestników terapii zajęciowej, jest tą formą pomocy zainteresowanych.

Warunkiem udzielania usługi jest posiadanie orzeczenia o stopniu niepełnosprawności lub grupy inwalidzkiej (I, II), czy też orzeczenia o niezdolności do pracy. Jedna osoba może korzystać z usługi dwa razy w tygodniu w podstawowym wymiarze 3,5 godz. dziennie (nie wliczając czasu dojazdu). Jeśli zajdzie potrzeba, wymiar czasu może być zwiększony. Odpłatność za asystenturę wynosi 4 zł za 3,5 godz., a koszt każdej następnej godziny to 1 zł.

Może dzięki akcji urzędników miasta życie niepełnosprawnych będzie łatwiejsze

Asystent nie świadczy jednak usług opiekuńczych.

– Jedynym mankamentem całego przedsięwzięcia jest

cena – wbrew pozorom dla osoby utrzymującej się np. tylko z renty socjalnej, która chciałaby korzystać z pomocy regularnie, może to być bardzo duży wydatek – mówi Śliwińska. – Jednak lepsze to niż nic. Mam nadzieję, że w miarę upływu czasu projekt będzie ulepszany, że się sprawdzi.

Zgłoszenia osób, które chcą skorzystać z pomocy asystenta, przyjmowane są od poniedziałku do piątku w godz. 8–18, pod numerem 022 887 33 20 lub adresami e-mailowymi: o.nowolipie@neostrada.pl, zamawiam@asystent-nowolipie.waw.pl.

A.P.

Więcej informacji na stronie: www.asystent-nowolipie.waw.pl

Odnaczenia dla katechetów

Szli i nauczali

W archidiecezji warszawskiej pracuje około tysiąca katechetów. 30 sierpnia Prymas Polski wyróżnił siedmioro z nich pamiątkowym dyplomem „Euntes ergo docete omnes gentes”.

Dyplomy otrzymali: ks. Marek Danielewski (prefekt w Szkole Przymierza Rodzin im. Jana Pawła II w Warszawie, pracownik w Centrum Dialogu Ekumenicznego i Międzyreligijnego przy Kurii Metropolitalnej Warszawskiej, wykładowca religii na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie), Małgorzata Głuszek (od 17 lat katecheta w szkole Podstawowej nr 2 w par. Niepokalanego Poczęcia NMP w Górze Kalwarii, lider wspólnoty Odnowy w Duchu Świętym), s. Anna Beata (s. Damaris) Pawłowska ze Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Duszy Chrystusa Pana (ceniony pedagog o dużym doświadczeniu i wszechstronnych

zainteresowaniach), s. Agata Gadulska ze Zgromadzenia Służebnic Matki Dobrego Pasterza (katecheta w par. św. Anny w Piasecznie, doradca metodyczny nauczania religii), Bożena Anna Sadowska (matka trojga dzieci, katechizuje w gimnazjum i szkole podstawowej w Grodzisku Mazowieckim), ks. kanonik Jan Ujma (pracował jako katecheta w par. Żelechlinek, Józefów oraz w warszawskich parafiach: św. Tomasza, św. Michała i św. Judy Tadeusza, gdzie obecnie rezyduje; od 1990 roku katecheta w VI LO im T. Reytana na Mokotowie, a od 1998 roku prefekt tej szkoły; od 1995 r. naczelnny kapelan Związku Harcerstwa Polskiego, duszpasterz harcerzy i harcerzek), s. Ewa Wiśniewska ze zgromadzenia Córki św. Franciszka Serafickiego (pracuje w par. Wniebowstąpienia Pańskiego na Ursynowie w Warszawie, gdzie uczy w szkole podstawowej i w przedszkolach).



JACEK ZAWADZKI

Prymas Polski wyróżnił także za długoletnią pracę katechetyczną specjalnym dyplomem kapłanów: ks. Piotra Dobrzyńskiego (za 30 lat pracy katechetycznej), ks. Stanisława Śmigasiewicz (za 25 lat katechizowania) oraz ks. Marka Wojciecha Rymużę (za 30 lat pracy katechetycznej).

TG

BOŻENA SADOWSKA

teolog i specjalista nauczania początkowego, pracuje w katechezie od 1991 r. Matka trójki dzieci. W gimnazjum i szkole podstawowej w Grodzisku Mazowieckim, gdzie uczy, cieszy się dużym autorytetem.

Rozpoczynamy akcję „Pokój studentom”

Żak i babcia w jednym stanie domu...

– Mieszkam sama, mam dwa pokoje... Nawet myślałam o wynajmie jednego – chciałam, żeby zamieszkała ze mną młoda, ucząca się dziewczyna – opowiada pani Stanisława z Warszawy. – Zawsze się jednak bałam: jak znaleźć kogoś uczciwego, przyzwoitego, spokojnego? Biorąc kogoś „z ogłoszenia” pod swój dach, czułabym się niepewnie.

Wiele osób ma podobne obawy. Starsi ludzie często chcieliby mieć sublokatora, który trochę dołoży się do czynszu, z którym będzie się czuło bezpiecznie, a który być może nawet pomoże przydzwigać zakupy. Z drugiej jednak zwyczajnie boją się: w obiegowej opinii studenci nie tyle studiują, co bawią się – głośno, często i niebezpiecznie. Jednak dla większości młodych ludzi studia to przepustka do lepszego życia, szansa na pracę i karierę. Chcą po prostu się uczyć. Cicho, spokojnie i nie za bezcen. Aby wyjść naprzeciw i studentom, i Czytelnikom, którzy zdecydują się wynająć pokój, inicjujemy nową akcję. A więc: „Pokój studentom”!

Mieszkanie „przy rodzinie”

wychodzi najtaniej. Gdy np. za mieszkanie dwupokojowe w centrum płaci się około 1300 zł (odpowiednio 650 od osoby...), za pokój „przy rodzinie” zapłacimy ok. 300 zł. W zależności od wcześniejszej umowy, do ceny dolicza się (lub nie) korzystanie z mediów (z reguły nie jest to suma większa niż 100 zł).

– Gdy jeszcze studiowałam, mieszkalam w różnych miejscach, u różnych ludzi – mówi Dorota z Olsztyna. – Szukałam zawsze taniego lokum, choć równie ważne były warunki i atmosfera panująca na stacji. Przez kilka miesięcy płaciłam nawet... 700 zł za miesiąc (wynajmowałam mieszkanie wspólnie z koleżanką), kilka razy miałam pokój za 400 zł (mieszkalam z 4 osobami, więc nie było zbyt komfortowo...). A teraz udało się mi znaleźć kwatery za... 200 zł!

Dorota mieszka wspólnie ze starszą panią. W zamian za niską opłatę robi swoje gospodyni zakupy (co dwa, trzy dni), w sobotę sprząta. No i po prostu jest.

Nasza Czytelniczka pani Stanisława Rusek, choć jeszcze nie „babcia”, zastanawia się, czy nie wynająć pokoju studentowi. Może dzięki naszej akcji ostatecznie się zdecyduje?

– Pani Kazia jest samotna – potrzebuje towarzystwa. Lubimy się, często pijemy razem popołudniową herbatkę – opowiada Dorota. – Jednocześnie staramy się nie przeszkadzać sobie wzajemnie, szanujemy się i respektujemy wcześniej ustalone zasady. Ten układ opłacalny jest i dla mnie, i dla pani Kazi.

Kto chce studenta?

Z pewnością nie każdy powinien przyjmować pod swój dach sublokatora. Tak jak nie każdy student na sublokatora się nadaje.

– Nawet myślałam kiedyś, żeby wynająć pokój – mówi Maria Krasieńska z Zoliborza. – Koleżanki z pracy wynajmowały i zwykle były zadowolone. Myślę, że najważniejszy jest szacunek: jeśli umiemy ze sobą rozmawiać, wcześniej dogadać się i ustalić zasady, to o ile się je respektuje, wspólne mieszkanie nie powinno stanowić problemu. Przed ostateczną decyzją należało-



AGATA PUŚCİKOWSKA

JAK WYNAJAĆ? „GOŚĆ” POMOŻE...

Chętne osoby, które chciałyby wynająć studentowi pokój, mogą zgłaszać się do naszej redakcji. Prosimy o podanie imienia, nazwiska, adresu i numeru telefonu. W kilku słowach prosimy opisać oferowany pokój: ile ma metrów, czy jest umeblowany, czy jest w nim telefon stacjonarny, itd. Zachęcamy też do określenia, czego oczekujemy od współlokatora, a także wstępnego określenia ceny wynajmu.

Studenci, którzy szukają pokoju, również prosimy o kontakt z nami. Prosimy o podanie danych osobowych, opisanie szukanego lokum, maksymalnej ceny za wynajem, a także tego, czy są w stanie – np. za obniżenie opłat, pomagać w pracach domowych.

Prosimy pisać na adres: ul. Mokotowska 43, Warszawa, lub na adres e-mailowy: warszawa@goscniiedzienly.pl, oraz dzwonić 022 6215799 (codziennie między godz. 10.00 a 12.00). Będziemy kontaktować osoby szukające mieszkań z wynajmującymi. Informacje o naszej akcji będą podawane na antenie „Radia Józef”, będą też dostępne w warszawskich parafiach.

by długo i szczerze porozmawiać. Powiedzieć, jakie są oczekiwania obu stron: np. kiedy najpóźniej można wracać do domu, jak korzystać ze wspólnej łazienki i kuchni, czy można zapraszać do pokoju gości, czy student w zamian za niskie opłaty powinien wykonywać jakieś obowiązki... Im więcej przedyskutujemy tematów – tym lepiej się będzie wspólnie mieszkają.

Kasia Borowiec, dziś już chemik, niedawno jeszcze studentka, jest zdania, że zawsze warto dać sobie szansę i spróbować. Gdy studiowała, mieszkała u starszej pani w centrum Warszawy. – Zarabiałam wtedy do 800 zł miesięcznie, a rodzina nie była mi w stanie pomóc... Gdyby nie fakt, że znalazłam panią Zosię, pewnie nie mogłabym ukończyć studiów... I chociaż w ciągu czterech lat wspólnego mieszkania doszło między nami kilka razy do napięć, rozstałyśmy się jako dobre znajome. Jestem pani Zosi wdzięczna i do dziś utrzymuję z nią kontakt.

AP

Studia z duchowości na Bielanach

Mistyka dla każdego



TOMASZ GOŁĄB

Przez założony blisko 45 lat temu przez kard. Stefana Wyszyńskiego Instytut Życia Wewnętrznego przewinęły się setki osób, w tym wielu dzisiejszych ojców duchowych w seminariach i wiele przełożonych zakonnych. Ale mistyką może być każdy...

Do 22 września można zapisać się do Otwartego Studium Życia Wewnętrznego na Bielanach. Po co? Prymasowski Instytut, który prowadzi także kurs licencjacki i studium podyplomowe, chce, by jego studenci byli specjalistami od duchowości. Organizuje wykłady z zakresu rozwoju życia duchowego, mistyki, modlitwy, kierownictwa duchowego, duchowości kapłańskiej, życia konsekrowanego oraz laickatu, jak również duchowości nowych ruchów i wspólnot ewangelizacyjnych. Swojej oferty nie kieruje jedynie do duszpasterzy i osób konsekrowanych, ale także do katechetów, liderów grup młodzieżowych oraz osób pragnących pogłębić własną duchowość.

– Rozwój życia duchowego – zgodnie z nauką tradycji mistycznej – przebiega przez tzw. Drogę, dzielącą się na trzy etapy: oczyszczenie, oświecenie i zjednoczenie. Poszczególne etapy są wynikiem głębokich wewnętrznych przemian człowieka, dokonujących się przez biernie oczyszczenia pod wpływem łaski Bożej oraz stanowią owoc pracy chrześcijanina na drodze uświęcenia. Dlatego nie ograniczamy się do zajęć teoretycznych – mówi ks. Marek Szymula, kierownik Prymasowskiego Instytutu Życia Wewnętrznego.

Dlatego między wykładami studenci mogą uczestniczyć we Mszy św. i korzystać z posługi stałych spowiedników. Instytut jest częścią Sekcji św. Jana Chrzciciela Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie.

Czy taka wiedza może okazać się praktyczna?

– I to bardzo – podkreśla ks. Szymula. – Niestety, pokutu-

Mistyką jest każdy z nas, i to od chwili chrztu – mówi ks. Marek Szymula

je przekonanie, że mistyką może być tylko osoba święta. Tymczasem jest nim każdy z nas mocą chrztu św., bo obcuje z tajemnicą Boga w sobie. Rozwój życia mistycznego związany jest z osiągnięciem dojrzałości życia chrześcijańskiego. Stąd zjednoczenie mistyczne z Bogiem jest szczytem normalnego rozwoju łaski uświęcającej, otrzymanej w sakramencie inicjacji chrześcijańskiej. Kiedy zdamy sobie z tego sprawę, zrozumiemy że chrześcijaństwo to coś więcej, niż przestrzeganie Dziesięciorga Przykazań.

TG

Prymasowski Instytut Życia Wewnętrznego, ul. Dewajtis 3, 01-815 Warszawa tel. 022 56 10 132 (133) www.pizw.angelus.pl. Zapisy trwają do 22 września (od wtorku do piątku, w godz. 9–15), opłata za semestr 400 zł, wpisowe 30 zł. Początek zajęć zjazdowych 16 października o godz. 9.30.

Zapowiedzi

■ KONCERT „NIEOBJĘTNI”

10 WRZEŚNIA w godz. 18–22 w Ogrodzie Saskim podczas koncertu organizowanego przez fundację D.O.M. wystąpią m.in.: Zespół Tatarów – muzułmanów „Buńczuk” z Białegostoku, Klezmates z Krakowa, Urszula Makosz (zaśpiewa tradycyjne pieśni żydowskie w jidysz) oraz popularni muzycy i wokaliści z nurtu muzyki chrześcijańskiej – Belchatów Gospel Singers, New Day i Viola Brzezińska, Bartek Jaskot, Grażyna Łapińska i duet gitarowy Paweł Nawara – Tomasz Kaszubowski. Muzyka będzie przeplatana tańcem i fragmentami tekstów z kręgu kultury europejskiej, żydowskiej i tatarskiej. O godz. 21.37 uczestnicy koncertu ze świecami w dłoniach zaśpiewają „Barkę”, pamiętając o Wielkim Nieobjętym – Janie Pawle II. Podczas koncertu odmówione zostaną również modlitwy o pokój na świecie kolejno przez muzułmanów, Żydów i chrześcijan.

■ Z WARSZAWY DO RADOMIA

15 września o godz. 8.00 Mszą św. w kościele pw. Matki Bożej Pocieszenia w Warszawie rozpocznie się trzydniowy, piąty już Rajd Rowerowy – Pielgrzymka im. bp. Jana Chrapka do Radomia. Jego trasa liczy ponad 120 km. Udział w pielgrzymce wzięć mogą osoby, które ukończyły 13 lat, posiadają kartę rowerową lub prawo jazdy. Młodzieży towarzyszyć mogą rodzice lub wychowawcy. Głównym organizatorem jest Ogólnopolski Związek Katolickich Klubów Sportowych i parafia Matki Bożej Królowej Aniołów z Warszawy. Informacje na temat zgłoszenia uczestników uzyskać można pod numerem telefonu (0-22) 621-80-25 w środy i piątki w godz. 16.30–18.30. Uczestnicy obejrzą program poświęcony Patronowi rajdu, a także wezmą udział w zajęciach sportowo-rekreacyjnych. Program przewiduje m.in. złożenie kwiatów przy krzyżu postawionym w miejscu tragicznej śmierci bp. Chrapka, w Siekluku. 18 października 2001 r. samochód prowadzony przez biskupa zderzył się z ciężarówką. Miał 53 lata.